

ks. Stanisław Łabendowicz

Duch Święty źródłem chrześcijańskiej nadziei

„Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie” (Benedykt XVI, *Spe salvi*, 2).

Drogą Kościoła jest zawsze człowiek, a jego serce to miejsce zbawczego spotkania z Duchem Świętym. Tam właśnie, w sercu człowieka, Duch Święty staje się zwiastunem Prawdy Bożej, Rzecznikiem i Orędownikiem przed Bogiem, a także Pocieszycielem. W ten sposób „Duch Święty nie przestaje być Stróżem nadziei w sercu człowieka: wszystkich ludzi, a zwłaszcza tych, którzy «posiadając pierwsze dary Ducha (...), oczekują odkupienia swojego ciała» (por. Rz 8,23)” (*Dominum et vivificantem* 67). Duch Święty jako kontynuator dzieła Chrystusa na ziemi wspiera ludzi wszystkich czasów w ziemskiej wędrówce do Boga Ojca. Życie według natchnień Ducha Świętego pozwala nie tylko przybliżyć się do Boga, ale jednocześnie pomaga w walce z grzesznością człowieka. Dzięki Duchowi Świętemu ludzie wszystkich czasów mogą przekonać się, że odwrócenie się od Boga powoduje liczne nieszczęścia. Duch Święty nie tylko przekazuje świat o grzechu (por. J 16,8), ale jednocześnie wlewa w ludzkie serca nadzieję na przebaczenie Boże

i życie wieczne. Dlatego, jak podkreśla papież Franciszek, trzeba mówić „o związku między chrześcijańską nadzieją a Duchem Świętym. Jest On wiatrem popychającym nas do przodu, który sprawia, że trwamy w drodze, że czujemy się pielgrzymami”¹. W ten sposób Duch Święty staje się źródłem wiary i nadziei na pokonanie z Chrystusem wszystkich trudności. Tak rozumiana nadzieja staje się niezachwiana, a także wskazuje na perspektywę transcendentnego odniesienia życia człowieka do Boga. Ponadto „ma w sobie coś nowego, niejako zwycięski optymizm działania, imperatyw twórczy, domagający się współdziałania człowieka także dlatego, że wpisuje się on w zbawczy plan Chrystusa”². Duch Święty daje człowiekowi nadzieję i ukazuje, na czym polega prawdziwy sens chrześcijańskiej egzystencji. Jednocześnie to On wspomaga chrześcijan w dawaniu świadectwa i dziele niu się doświadczeniem Boga.

1. Chrześcijanin jako człowiek nadziei – na mocy chrztu świętego

Nadzieja jest dyspozycją psychoduchową, którą posiada każdy człowiek. Pomaga nadać sens działaniu

¹ Franciszek, *Duch Święty sprawia, że jesteśmy bogaci w nadzieję*, <https://ekai.pl/duch-swiety-sprawia-ze-jestesmy-bogaci-w-nadzieje/>, z dn. 11.06.2018.

² *Służyć Ewangelii nadziei - referat abp Józefa Michalika na XXIX Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie*, <http://www.archiwalna.oaza.pl/dokument.php?id=755>, z dn. 10.06.2018.

ludzkiemu, a więc aktywizuje i ukierunkowuje różne czynności i dążenia. Obejmuje dwie rzeczywistości życia ludzkiego. Z jednej strony dotyczy spraw życia codziennego, a więc doczesnego. Dlatego człowiek ma nadzieję, że ukończy szkołę, że zdobędzie dobrą pracę, że założy szczęśliwą rodzinę. Z drugiej zaś strony nadzieja sięga poza doczesność człowieka³. Tak więc „dotyka rzeczywistości, która nadaje ostateczny sens jego trudom, chorobom, cierpieniom, przeżywanym przez niego tragediom. Nadzieja realizuje się w konkretnej egzystencji człowieka i jest związana z jego funkcjonowaniem «w nadziei i z nadzieją»”⁴. W ten sposób nadzieja pomaga człowiekowi w zrozumienia sensu ziemskiego życia oraz przeznaczenia wiecznego. Człowiek wierzący pokłada nadzieję w Bogu, a swój los powierza Jego opatrności. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* nadzieja jest cnotą teologalną, „dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego” (KKK 1817). Odpowiada dążeniu człowieka do szczęścia, które to dążenie Pan Bóg złożył w sercu każdego człowieka. Zatem nadzieja podejmuje „te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na Królestwo niebieskie; chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości” (KKK 1818). Nadzieja powinna być zakorzeniona w Bogu.

Święty Jan Ewangelista przypomina, że tylko w Bogu jest szczęście i radość, której „nikt (...) nie zdoła odebrać” (J 16,22). Natomiast Święty Paweł wskazuje, że Duch Święty, „jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,13-14). Stąd życie chrześcijańskie na ziemi jest niejako inicjacją do udziału w życiu i w chwale Pana Boga. Duch Święty daje nadzieję na osiągnięcie życia wiecznego i „uobecnia w Kościele wszystkich epok i na każdym miejscu jedyne objawienie przyniesione ludziom przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecznym w duszy każdego człowieka” (TMA 44). Chrześcijańska nadzieja, pochodząca od Ducha Świętego, jest wyrazem ogromnej miłości i miłosierdzia Boga, który chce, aby każdy człowiek osiągnął życie wieczne. Dlatego potrzebne jest namaszczenie Duchem Świętym, bo „jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa [Jezusa] z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8,11). Jednocześnie nadzieja chrześcijańska jest urzeczywistnieniem nadziei, którą wzbudził Bóg w narodzie izraelskim. Znajduje ona swoje początki i wzór w Abrahamie, który „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4,18). Dlatego też dzięki Duchowi Świętemu spełnią się dążenia i nadzieje człowieka na zbawienie i życie wieczne. Wynika to z tego, że „nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5).

³ Por. M. Jankowska, *Człowiek istotą poszukującą i pogłębiającą nadzieję*, „Kwartalnik naukowy” 1 (2010), s. 48.

⁴ M. Jankowska, *Człowiek istotą...*, s. 48.

Pieczeń i swoiste namaszczenie Duchem Świętym daje pewność, że nic „nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,39). Dlatego każdy chrześcijanin powinien wierzyć w wypełnienie się obietnic Bożych w jego życiu. Bowiem „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą” (Rz 8,26-28). Jezus Chrystus, jeszcze przed swoim odejściem obiecał apostołom oraz ich następcom pomoc. Zapewnił, że Duch Święty będzie wsparciem dla wierzących w chwilach zwątpień czy niepowodzeń. To właśnie Duch Święty „sprawia, że człowiek uczestniczy w wewnętrznym życiu Boga, że jest na podobieństwo Chrystusa również synem, a także dzieckiem tych dóbr, które są udziałem Syna (por. Ga 4,7). Na tym właśnie polega religia «trwania w wewnętrznym życiu Boga», któremu początek daje Wcielenie Syna Bożego. Duch Święty, który przenika głębokości Boże (por. 1Kor 2,10), wprowadza nas, ludzi, w te głębokości za sprawą ofiary Chrystusa” (TMA 8). Chrześcijanin na mocy chrztu świętego staje się częścią Kościoła – wspólnoty Osób Boskich – Trójcy Świętej i osób ludzkich. W tej wspólnocie Ludu Bożego powstają wzajemne więzy między ludźmi i Bogiem. W ten sposób tworzy się wspólnota braterska, dla której wzorem jedności jest Trójca Święta. Zatem „Zjednoczeni z Synem w miłości Ducha Świętego, chrześcijanie są

równocześnie zjednoczeni z Ojcem” (ChL 18). Ta więź duchowa wpływa na kształtowanie się wiary i miłości. Jednocześnie pozwala mieć nadzieję, że w naszych wysiłkach nigdy nie pozostajemy sami. Pomaga nam sam Bóg, Jezus Chrystus i Duch Święty oraz wspomagają Kościół.

Owocność życia człowieka zależy od przyjęcia daru, jakim jest Osoba Ducha Świętego. Wierzący przez chrzest święty są włączeni we wspólnotę Kościoła i jego posłannictwo, stają się dziećmi Bożym oraz mają udział w potrójnej misji Chrystusa: królewskiej, kapłańskiej i prorockiej. Dlatego zobowiązują się wyznawać przed ludźmi wiarę oraz głosić nadzieję życia, która jest darem miłości Boga. Otrzymane w czasie sakramentu chrztu łaski pomagają w rozwoju nadziei, a jednocześnie zobowiązują do głoszenia Ewangelii w Kościele i poza nim. Dlatego też każdy ochrzczony ma za zadanie dzielić się darem wiary, nadziei i miłości oraz nieść je wszędzie tam, gdzie go Pan Bóg postawi, a więc w pracy, w szkole, w domu. To głoszenie Ewangelii nadziei jest zasadniczą misją Kościoła. Kiedy słowo Boże budzi wiarę, a ci, „którzy uwierzyli, przyjmują chrzest – tworzy się Kościół, czyli wspólnota tych, którzy uwierzyli świadectwu apostołów. Z kolei każdy, kto uwierzył, staje się, a w każdym razie powinien się stawać – głosicielem słowa. Nie może zaniechać dzielenia się z innymi Dobrą Nowiną, którą sam przyjął i o której jest przekonany, i nie może ona nie przejawiać się w jego postępowaniu, widocznym dla wszystkich”⁵. Poprzez sakrament chrztu, a następnie bierzmowanie uczniowie Jezusa Chrystusa są zobowiązani do tworzenia Kościoła Chrystusowego na ziemi oraz dążenia do osiągnięcia nieba. Istnieje zatem konieczność wychowania i formacji

⁵ A. Zuberbier, *Czy wiem, w co wierzę*, Kielce 1992, s. 219-220.

chrześcijan jako ludzi nadziei i tych którzy niosą nadzieję współczesnemu światu. Należy podkreślić, za papieżem Franciszkiem, że „Chrzest jest sakramentem, na którym budowana jest nasza wiara i który wszczepia nas jako żywe członki w Chrystusa i w Jego Kościół. Jest to akt, który dogłębnie dotyka naszego istnienia. Jesteśmy zanurzeni w tym niewyczerpanym źródle życia, jakim jest śmierć Jezusa, będąca największym aktem miłości w całej historii. Dzięki tej miłości możemy żyć nowym życiem, nie we władzy zła, grzechu i śmierci, ale w komunii z Bogiem i z braćmi”⁶. Duch Święty jest zatem sprawcą „nowego” życia człowieka, które opiera się na Dekalogu, przykazaniu miłości Boga i bliźniego. W ten sposób chrzest święty zainicjował drogę rozwoju wiary, nadziei i miłości poprzez życie we wspólnocie Kościoła, przyjmowanie sakramentów, uczestnictwo we Mszy świętej, modlitwę, katechezę czy spotkania duszpasterskie w parafii. Dlatego też Ewangelią Chrystusową powinno zostać przeniknięte życie wspólnoty parafialnej, rodzinnej, ruchów i stowarzyszeń zgromadzonych w Kościele, jak również przestrzeń życia osobistego oraz środowiska zawodowego czy szkolnego.

Kościół troską krzewienia nauki Chrystusowej i głoszenia nadziei obejmuje wszystkich ludzi. Za św. Pawłem Apostołem należy podkreślać, że nadzieja odgrywa ważną rolę w życiu chrześcijanina (por. 1Kor 12,31). Podobnie, gdy chodzi o wiarę i miłość. Wszystkie te dary Ducha Świętego pomagają wierzącemu otwierać się na Chrystusa i Jego naukę. Pielęgnowanie ich wymaga szczególnej troski ze strony wierzącego i wspólnoty Kościoła. Dzięki niej chrześcijanin –

„człowiek pielgrzym” chce osiągnąć życie wieczne poprzez realizację powołań na ziemi. Trzeba mocno podkreślać, że nadzieja pozwala człowiekowi przeniknąć poza to, co widzialne i doczesne. Dlatego potrzeba na katechezie i w duszpasterstwie poddania się działaniu i natchnieniu Ducha Świętego, który przynosi nadzieję w życiu doczesnym i wiecznym. Jak podkreśla papież Benedykt XVI, to właśnie Duch Święty „oświeca ducha ludzkiego, a objawiając ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, wskazuje, na jakiej drodze możemy upodobnić się do Niego, czyli być «wyrazem i narzędziem miłości, która od Niego emanuje»” (*Deus caritas est*, 33). Jednocześnie Duch Święty uzdalnia wierzących do czynienia dobra w swoim życiu. To On budzi chęć świadczenia o Bogu oraz głoszenia Jego nauki. To dzięki Niemu człowiek umie kierować się w swoim życiu nauką zawartą w przykazaniu miłości. Być chrześcijaninem wypełnionym nadzieją to oddać się we władanie Boga, który kocha i jest najlepszym wychowawcą człowieka. Poprzez przyjęty sakrament chrztu chrześcijanin jest wezwany do „walki przeciw ciału” (por. Rz 8,1-12), czyli do walki z grzechem, własnymi słabościami i wadami. Duch Święty wspomaga wierzącego w wyzwaniu się z grzechów oraz życiu według zamysłu Bożego. Wzorem wszelkiego postępowania jest Jezus Chrystus i jego postawa miłości. To dzięki obecności Ducha Świętego nadzieja Boża staje się niejako motorem napędowym w życiu każdego człowieka. Postawa nadziei chrześcijańskiej, a więc zawierzenia Bogu charakteryzuje się poprzez wytrwałość w dążeniu chrześcijanina do celu i „kroczeniu z własnym krzyżem za Chrystusem (...). Wynika

⁶ Papież Franciszek, *Poznać datę Chrztu oznacza poznać szczęśliwą datę. Nikt nie może ochrzcić samego siebie!*, http://ruda_parafianin.republika.pl/franci/04aud/012.htm, z dn. 14.12.2015.

z tego, że nadzieja nie dotyczy tylko spraw wiecznych, ale także kształtuje postawę chrześcijańskiej aktywności życiowej w życiu obecnym. Zatem nadzieja uwalnia człowieka od poczucia bezsensu życia. Broni przed zwątpieniem, rezygnacją, wycofywaniem się z podejmowania aktywności na rzecz szerzenia dobra wokół siebie, budowania lepszego świata, twórczego kształtowania go w sobie i innych⁷. Dlatego człowiek nadzieję powinien zawsze łączyć z Bogiem i Jego miłością.

Dla człowieka nadzieja „jest pewną i trwałą «kotwicą duszy, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas» (Hbr 6,19-20). Jest ona także zbroją, która chroni nas w walce zbawienia (...). Zapewnia nam radość nawet w czasie próby: «Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi» (Rz 12,12)” (KKK 1820). W ten sposób realizuje się Boży plan doprowadzania człowieka do prawdy i pełni człowieczeństwa na ziemi oraz życia wiecznego w niebie. Ojciec Święty Franciszek podaje, że „Duch Święty nie tylko sprawia, że jesteśmy w stanie żywić nadzieję, ale również być siewcami nadziei, abyśmy i my byli – jak On i dzięki Niemu – «parakletami», to znaczy pocieszycielami i obrońcami braci. Siewcami nadziei”⁸. to właśnie zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa dało nadzieję na życie wieczne. Dlatego wszyscy wierzący są wezwani, aby coraz bardziej zgłębiać tę prawdę i odkrywać w niej sens ludzkiego życia. Jednocześnie są powołani do życia w wieczności i pokonania grzeszności poprzez przyjęty chrzest. Toteż, jak podkreśla papież Franciszek, „Jeśli udaje się nam iść za Jezusem i pozostać w Kościele,

pomimo naszych ograniczeń, kruchości i grzechów, to jest to zasługą tego sakramentu, w którym staliśmy się nowym stworzeniem i zostaliśmy przyobleczeni w Chrystusa. Chrzest daje nam nową nadzieję, nadzieję kroczenia drogą zbawienia przez całe życie. A tej nadziei nic i nikt nie może ugasić, bo ta nadzieja nie zawodzi. (...) Nadzieja złożona w Bogu nigdy nie zawodzi”⁹. Trzeba ciągle przypominać, że Duch Święty został posłany do ludzi, aby kontynuować dzieło Jezusa Chrystusa, a więc dzieło odbudowywania dobra w człowieku i w ludzkim świecie. Należy podkreślać, że grzech prowadzi jednostkę i całą wspólnotę ludzką do upadku moralnego. Duch Święty jest Duchem Prawdy, który pomaga zajrzeć do swojego sumienia. Dlatego do Niego zwraca się Kościół „na zawitych drogach pielgrzymowania człowieka na ziemi: prosi, nieustannie prosi o prawość ludzkich czynów za Jego sprawą. Prosi także o radość i pociechę, którą tylko On – prawdziwy Pocieszyciel – może przynieść, zstępując do głębi ludzkich serc; prosi o łaskę cnót, które wysługują chwałę niebieską. Prosi o zbawienie wieczne w pełni uczestnictwa w życiu Bożym, do którego Ojciec odwiecznie «przeznaczył» ludzi stworzonych z miłości na obraz i podobieństwo Trójcy Przenajświętszej” (*Dominum et vivificantem* 67). Jednocześnie Duch Święty jest źródłem nadziei, że miłosierdzie Boże jest większe od grzechów człowieka. Ojciec Święty Jan Paweł II podkreśla, że „Misterium paschalne stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które zdolne jest usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość

⁷ M. Jankowska, *Człowiek istotą...*, s. 56.

⁸ Franciszek, *Duch Święty sprawia...*, jw.

⁹ Papież Franciszek, *Chrzest jest ważny!*, <http://www.fronda.pl/a/papiez-franciszek-chrzest-jest-wazny,33365.html>, z dn. 13.12.2015.

w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a przez człowieka w świecie» (*Dives in misericordia*, 7). W tym kontekście ważnym tematem jest odpowiedzialność za drugiego człowieka, do której jesteśmy zobowiązani mocą chrztu świętego. Głoszenie prawdy o Bogu Miłosiernym powinno dokonywać się nie tylko słowem, ale także poprzez świadectwo własnego życia i świadczoną innym pomoc czy modlitwę. To właśnie Duch Święty pomaga Kościołowi i poszczególnym wierzącym w realizowaniu misji głoszenia Chrystusa słowem i postawą życiową. Uczeń Chrystusa powinien zawsze być gotowy „wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których nigdy nie brakuje Kościołowi” (KK 42). Wynika stąd, że zawsze powinniśmy trzymać się „niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” (Hbr 10,23).

2. Źródła chrześcijańskiej nadziei: obietnice Boże i wierność człowieka

Papież Jan Paweł II wielokrotnie wskazywał, że „człowiek nie może zrealizować siebie w pełni, zrealizować w pełni swego człowieczeństwa, jeśli nie żyje nadprzyrodzonym wymiarem swego własnego istnienia w świecie i swym związkiem z Bogiem”¹⁰. Jest to spowodowane tym, że tylko właściwe znaczenie życia człowieka może objawić Bóg – poszczególne osoby Trójcy Świętej. Dlatego zadaniem Kościoła jest „uobecnić i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielonego, przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego” (KDK 21). Ważne jest ukazanie, że Bóg i Jego obietnice są

fundamentem życia chrześcijańskiego. Należy nieustannie przypominać, że Duch Święty otrzymany podczas chrztu świętego towarzyszy i wspomaga wierzących w ich codziennym życiu. Pomaga człowiekowi zarówno w życiu rodzinnym, zawodowym, jak i społecznym, aby w ten sposób mógł doskonalić swoją religijność (por. DCG 94). Duch Boży przenika całą egzystencję ludzką, a więc życie dzieci, młodzieży i starszych w ich środowisku rodzinnym i kościelnym, ale i w społeczeństwie. To On rodzi wiarę, która jest darem Chrystusa i Boga Ojca, rozwija i utwierdza nadzieję oraz pomaga żyć miłością. Prawda o Bogu, który jest wierny swoim obietnicom i kocha każdego człowieka jest fundamentem wiary, nadziei i miłości chrześcijańskiej. Święty Paweł przypomina chrześcijanom, że zanim uwierzyli w Chrystusa, byli jakby „nie mający nadziei ani Boga na tym świecie” (Ef 2,12). Tylko Bóg i Jego obietnice są źródłem chrześcijańskiej nadziei.

Papież Benedykt XVI stwierdza: „Mieć nadzieję to znaczy ufać Bogu wiernemu, który dochowuje obietnic przymierza. Wiara i nadzieja są zatem ściśle połączone. «Nadzieja to do tego stopnia centralne słowo wiary biblijnej, że w wielu miejscach wydaje się, że słowa <wiara> i <nadzieja> mogą być stosowane zamiennie. List do Hebrajczyków wiąże ściśle pełnię wiary (10,22) z <niewzruszoną nadzieją> (10,23)»” (*Spe salvi*, 2). Natomiast św. Jan Ewangelista wskazuje, że to z ogromu miłości Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Trzeba przypominać, że Bóg nie tylko ofiarował człowiekowi swojego Syna, ale także posłał Ducha Świętego¹¹, który jest „Duchem

¹⁰ Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Przemówienie do święta kultury*, Rio de Janeiro 01 VII 1980, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, S. Wyłązek, T. Gorzkula, Rzym-Lublin 1988, s. 85

Życia" (Rz 8,2). To poprzez działanie Ducha Świętego w chrzcie dokonuje się obmycie z grzechów, uświęcenie i usprawiedliwienie (por. 1Kor 6,11). Dzięki Duchowi Świętemu człowiek jest zdolny do pełnienia „służby” Bożej (por. Rz 7,6). Dlatego jest ważne stwarzanie w Kościele takich możliwości, aby wszyscy chrześcijanie w sposób dojrzały i z całą odpowiedzialnością wybierali Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela, zawierzali swoje życie Bogu i żyli pod natchnieniem Ducha Świętego¹². Potrzebne jest właściwe podejście do każdego człowieka, który – jak to często podkreślał Ojciec Święty Jan Paweł II – jest drogą Kościoła (por. RH 14). Troska o człowieka wyraża się między innymi w katechizacji, która zawsze opiera się na zasadzie wierności Bogu i człowiekowi oraz dąży do wskazania bądź umocnienia drogi ochrzczonego do Pana Boga. W swoim nauczaniu Kościół wskazuje na personalny wymiar człowieka oraz prymat „być człowiekiem” wobec „mieć więcej” (por. SRS 28-29), troszczy się o każdego i przestrzega przed różnymi zniewoleniami i upadkami. Jednocześnie, czerpiąc ze swojego skarbcza, którym jest Pismo Święte i tradycja Kościoła, ukazuje właściwe drogi postępowania i środki, które pomagają w drodze do Pana Boga. Papież Benedykt XVI stwierdza: „Poznać Boga – prawdziwego Boga – oznacza otrzymać nadzieję. Dla nas, którzy od zawsze żyjemy z chrześcijańską koncepcją Boga i przywykliśmy do niej, posiadanie nadziei, która pochodzi z rzeczywistego spotkania z Bogiem, jest już czymś z czego niemal niezdajemy sobie sprawy” (*Spe salvi*, 2). Współcześnie żyjący ludzie często

zapominają, że to Bóg i Jego obietnice rodzą w człowieku nadzieję. Początkiem zaś nadziei jest wiara, która „jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1). Papież Franciszek podkreśla, że „List do Hebrajczyków porównuje nadzieję do kotwicy (por. 6,18-19). A do tego obrazu możemy dołączyć obraz żagla. O ile kotwica jest tym, co daje łodzi bezpieczeństwo i sprawia, że jest «zakotwiczona» pośród falowania morza, to żagiel jest raczej tym, co sprawia, że przemieszcza się ona i płynie po wodach naprzód. Nadzieja jest naprawdę jak żagiel, zbiera ona wiatr Ducha Świętego i przekształca go w siłę napędową, która popycha łódź, czy to na głębie, czy też do brzegu”¹³. Zatem nadzieja chrześcijanka pomaga w odnalezieniu właściwej drogi do Boga. Chodzi w niej o duchowe wzmocnienie i ukierunkowanie ku temu, by być lepszym człowiekiem: chrześcijaninem, rodzicem, mężem, nauczycielem. Można więc powiedzieć, że nadzieja posiada swoje działanie lecznicze i pozwala przezwyciężyć to, co trudne i niezrozumiałe dla człowieka. Dzięki wewnętrznej mocy nadziei – łasce Bożej człowiek przezwycięża swoje słabości i utwierdza się w wierze¹⁴.

W refleksji nad nadzieją trzeba wskazać na postawę Maryi i przypomnieć moment zwiastowania. Ewangelista Łukasz podaje, że na Boże wezwanie Maryja odpowiada aniołowi Gabrielowi „fiat” – tak. Wypowiada wówczas słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38). W ten sposób Maryja całkowicie poddaje się woli Boga i przypomina, że jest osobą

¹¹ Por. S. Haręzga, *Dynamika nowego życia...*, s. 207-208.

¹² Tamże, s. 208.

¹³ Franciszek, *Duch Święty sprawia...*, jw.

¹⁴ Por. J. Zabielski, *Chrześcijańska nadzieja jako odkrywanie wieczności ludzkiej egzystencji*, w: *W Drodze do brzegu życia*, red. E. Krajewska-Kulak, C. Łukaszyk, tom VI, 18, Białystok 2009, s. 21.

wierzącą i posłuszną, ale również bezgranicznie ufającą swojemu Panu. Wie doskonale, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37). Ta Jej zgoda wynikała z miłości do Boga, ale i ufności. Maryja wierzyła, że Bóg Ją kocha i zawsze pragnie dobra człowieka. Dlatego jest Ona wzorem nadziei, otwarcia się na wezwanie Boże oraz przyjęcia Jego łaski¹⁵. Każdy człowiek powinien brać z Niej przykład, ponieważ tylko „Bóg nigdy nas nie zawiedzie i nie rozczaruje. To właśnie dlatego także nadzieja, której fundamentem jest Bóg, zawieść nie może. Początkiem nadziei jest ufność wobec Boga i układanie razem z Bogiem życiowych planów. Kto ufa bardziej Bogu niż samemu sobie, tego nadzieja nigdy nie opuści. To właśnie dlatego szlachetność moralna i dojrzałość duchowa, które są wynikiem zaufania Bogu, to najlepszy sposób trwania w nadziei”¹⁶.

Kolejnym źródłem chrześcijańskiej nadziei jest wierność człowieka. Każdy chrześcijanin powinien pełnić wolę Boga Ojca, głosić swoim życiem naukę Syna Bożego oraz odpowiadać postawą zawierzenia na natchnienia Ducha Świętego. Ojciec Święty Jan Paweł II wskazuje, że przy rozważaniu postawy Maryi pomaga ewangeliczny opis wesela w Kanie. Kiedy zabrakło wina, Maryja nie szuka wyjścia z tej sytuacji u ludzi. Ona zwraca się do Jezusa, mówiąc „Nie mają już wina” (J 2,3). Człowiek również powinien szukać pomocy u Boga, gdyż tylko On jeden może zaradzić ludzkiej biedzie. Można powiedzieć, że całe Pismo Święte

jest przepojone nadzieją i ukazuje Boga, który tak ukochał człowieka, że wydał swego Syna na śmierć, aby tym samym dać ludziom możliwość życia wiecznego¹⁷. Chodzi tutaj o wychodzenie poza własne plany i podporządkowanie ich zamysłowi Bożemu. Trzeba być posłusznym słowu Bożemu i nauce Kościoła. Ważne jest zatem poznanie przez człowieka prawdy o tym, kim jestem i jakie jest moje powołanie. Dlatego też „człowiek nie może zrealizować siebie w pełni, zrealizować w pełni swego człowieczeństwa, jeśli nie żyje nadprzyrodzonym wymiarem swego własnego istnienia w świecie i swym związkiem z Bogiem”¹⁸. Papież Jan Paweł II podkreśla, że bycie „dzieckiem Bożym” łączy się z wypełnianiem planu, który Bóg przygotował dla każdego człowieka¹⁹. Dlatego każdy wierzący, na wzór Matki Bożej, powinien słuchać słowa Bożego i zachowywać je w swoim sercu (por. Łk 11,28). Taka postawa ufności pomaga również uczyć się słuchania innych ludzi oraz bycia im posłusznym. Nadzieja pozwala człowiekowi, aby mimo swoich obaw nie zwątpiło się w Boga, w Jego dobroć i miłosierdzie. Postawa Maryi jest godna do naśladowania ponieważ uczy życia w wolności. Wyповідаjąc swoje „tak” wobec Bożego planu, jest całkowicie wolna. Oznacza to, że nie jest niczym zniewolona. Tak więc być posłusznym i wiernym może tylko człowiek wolny od wszelkiego rodzaju uzależnień²⁰. Odpowiedzieć na wezwanie Boże może ten, który jest „zniewolony” miłością do Boga i tylko

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *W służbie Chrystusa i Kościoła. Orędzie do osób konsekrowanych* (Jasna Góra, 4.06.1997), 5, „L'Osservatore Romano” 18 (1997) nr 7, s. 43; H. Langkammer, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, s. 71.

¹⁶ M. Jankowska, *Człowiek istotą...*, s. 57.

¹⁷ Por. Cz. Parzyšek, *Powołania znakiem nadziei opartej na wierze*, „Życie konsekrowane” 1 (2013), s. 48.

¹⁸ Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze...*, s. 85.

¹⁹ *Gratissimam sane. List do rodzin z okazji Roku Rodziny*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Siabek, J. Jękot, Kraków 1997, s. 310.

²⁰ Por. T. Zadykowicz, *Aktualność wzoru posłuszeństwa Maryi*, „Salvatoris Mater” 7/3/4(2005), s. 183.

wówczas, gdy miłość jest na pierwszym miejscu w jego życiu. W liście do Filipian czytamy: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13). Człowiek, który pokłada swoją nadzieję w Bogu może na wzór Maryi przeżyć swoje życie w sposób wartościowy. Ma szansę stać się prawdziwym uczniem Chrystusa, gdyż Bóg kocha każdego człowieka i jest wierny swojej obietnicy²¹. Dlatego też, „Ci, którzy z pokolenia na pokolenie, w różnych narodach i ludach ziemi, przyjmują z wiarą tajemnicę Chrystusa, Słowa Wcielonego i Odkupiciela świata, nie tylko garną się z czcią i ufnością do Maryi jako Jego Matki, ale zarazem szukają w Jej wierze oparcia dla swojej wiary” (*Redemptoris Mater*, 27). Maryja wzywa do dobrego i wiernego życia wobec Boga – Trójcy Świętej. Swoim życiem ukazuje wzór postawy człowieka wobec Boga i Jego zamysłu, wzór człowieka, który wszystko złożył w ręce Wszechmocnego Boga²². Dlatego też, jak podkreślał papież Jan Paweł II, możemy z bezgraniczną ufnością zwracać się do Najświętszej Maryi Panny, „błagając Ją o pomoc, świadomi szczególnej roli, jaką powierzył Jej Bóg – roli współpracownicy Odkupienia, którą spełniała Ona przez całe życie, a w szczególny sposób u stóp krzyża”²³.

Każdy ochrzczony powinien uświadomić sobie, że musi być wierny Bogu. Zobowiązują go do tego słowa Chrystusa: „Muszę głosić Dobrą Nowinę

o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany” (Łk 4,43). Odnosi się to zarówno do poszczególnych wiernych, jak i całej wspólnoty Kościoła. Wynika to również z rozumienia nadziei chrześcijańskiej, która ma nie tylko wymiar osobisty – indywidualny, ale także wspólnotowy – kościelny. Jak podaje Ojciec Święty Franciszek, „naturalnym mieszkaniem nadziei jest Kościół, a duszą tej nadziei jest Duch Święty”²⁴. Dlatego też działalność poszczególnych wiernych oraz całej wspólnoty Kościoła to kontynuowanie Chrystusowego nauczania poprzez głoszone słowo, modlitwę oraz świadectwo życia. Nie może w tym wszystkim zabraknąć nadziei chrześcijańskiej, która opiera się na pewności i niezawodności słów zmartwychwstałego Chrystusa: „Nie lękajcie się!”²⁵. Papież Jan Paweł II w dniu swego wyboru na Stolicę Piotrową zachęcał wszystkich wierzących: „Nie bójcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Nie lękajcie się! Chrystus wie, co jest w człowieku, tylko On to wie”²⁶. Słowa te ukazują kierunek drogi życiowej każdego wierzącego człowieka. Ojciec Święty niestrudzenie powtarzał, iż „spotkanie z Jezusem jest wydarzeniem, które nadaje sens egzystencji człowieka i wstrząsa nią, ukazując duchowe horyzonty prawdziwej wolności”²⁷. Chrystusowe orędzie zawarte w Ewangelii jest kluczem do wszelkiego ludzkiego działania. Przede wszystkim uczy, że każdy człowiek posiada „niezwykłą

²¹ Por. R. Wawrzyniecki, *Pora na coś niemodnego... Posłuszeństwo Boga i człowieka*, <http://www.katolik.pl/pora-na-cos-niemodnego---posluszenstwo-boga-i-czlowieka,22551,416,cz.html>, z dn. 15.09.2017.

²² Tamże.

²³ Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i kościoła*, Watykan 1998, s. 169.

²⁴ Franciszek, *Nadzieja chrześcijańska ma także wymiar wspólnotowy*, <https://ekai.pl/franciszek-nadzieja-chrzcijanska-ma-takze-wymiar-wspolnotowy/>, z dn. 09.05.2018.

²⁵ Cyt. za: G. Górny, *Nie lękajcie się*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/jp2_ggorny.html, z dn.12.04.2017.

²⁶ Jan Paweł II, *Homilia na rozpoczęcie pontyfikatu*, <https://www.deon.pl/521/art,364,homilia-jana-pawla-ii-na-rozpoczecie-pontyfikatu.html>, z dn. 22.02.2015.

²⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na IX i X Światowy Dzień Młodzieży*, nr 2, <https://papiez.wiara.pl/doc/378816>. Jak-Ojciec-mnie-poslal-tak-i-ja-was-posylam-J-20-21, z dn.21.03.2015.

godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu samego Boga²⁸. O jego wielkości świadczy fakt szczególnego wybrania przez Boga oraz podarowania mu możliwości życia wiecznego. Człowiek w momencie chrztu, a następnie bierzmowania zostaje umocniony łaskami Ducha Świętego, dzięki którym może prowadzić życie chrześcijańskie.

Na katechezie trzeba przypominać, że wartość człowieka wynika nie z tego, ile posiada, ale z faktu, kim jest. Dlatego też Kościół ma nieustannie towarzyszyć katechizowanym w drodze do Boga i do pełni człowieczeństwa. Ma pomagać dzieciom, młodzieży i dorosłym rozpoznawać swoje powołanie i wypracować własny program życiowy służący realizacji drogi życiowej. Realizacja takiej katechezy pozwala przekazywać treści chrześcijańskie i wychowywać do miłości Boga i ludzi. Postawy chrześcijańskiej nadziei należy się uczyć poprzez poznanie i zrozumienie obietnic Bożych oraz ukształtowanie w sobie postawy wierności²⁹. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* podaje, że „Tradycja, Pismo Święte i Urząd Nauczycielski Kościoła są głównymi źródłami przekazu prawdy i religijnej formacji” (DOK 96). W oparciu o te prawdy, prowadzi się katechizowanych do dojrzałości w wierze oraz aktywnej postawy wobec życia. Potrzeba więc współpracy różnych środowisk wychowawczych. Wychowanie chrześcijańskie staje się wtedy „wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka ze strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”³⁰.

3. Możliwości rozwijania drogi chrześcijańskiej nadziei

Według Jana Pawła II „Żadna istota ludzka nie może żyć bez perspektyw na przyszłość” (*Ecclesia in Europa*, 11). Nadzieja chrześcijańska pomaga w drodze chrześcijańskiego rozwoju. Jak podkreśla Sobór Watykański II: „Człowiek z głębi swej natury jest istotą społeczną, toteż bez stosunków z innymi ludźmi nie może ani żyć, ani rozwinąć swoich uzdolnień” (KDK 12). To ukierunkowanie człowieka ku innym jest dziełem Bożym. Źródłem i wzorem wspólnoty jest wspólnota trynitarna Osób Boskich, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dlatego też każda wspólnota ludzka od rodziny, poprzez szkołę, grupę rówieśniczą, parafię czy Kościół umożliwia rozwój drogi chrześcijańskiej nadziei.

Ponieważ to rodzina jest najważniejszym środowiskiem rodzenia się i kształtowania wiary, nadziei i miłości, dlatego musi być przygotowywana do wypełnienia tego zadania. Rodzice słowem i przykładem mają być dla dzieci pierwszymi zwiastunami prawd Bożych. Powinni również troską otoczyć właściwe każdemu dziecku jego powołanie duchowe (por. KK 11). Szczególnym zadaniem rodziców wobec dzieci jest wzbudzanie w nich nadziei i kształtowanie świata wartości. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* podaje, że chrześcijańskie wychowanie dzieci jest możliwe tylko wtedy, gdy rodzice są wierzący i umacniają swoją wiarę poprzez uczestnictwo w katechizacji (por. DWCH 2). Trzeba zatem „wszystko uczynić dla podtrzymania

²⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na Błoniach*, Kraków 9 VI 1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/5471>, z dn. 10.08.2017.

²⁹ Por. M. Jankowska, *Człowiek istotą...*, s. 57.

³⁰ Jan Paweł II, *List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, Rzym 1985, nr 7.

zmysłu wiary w całej jego czystości i autentyzmie. Na nim opiera się (...) w zasadniczej mierze funkcja przekazywania wiary³¹. Często zdarza się, że mała wiara u dzieci czy młodzieży ma przyczynę w tym, iż nie są właściwie ukształtowani w wierze dorośli – rodzice, dziadkowie, opiekunowi. Dlatego ważne jest, aby oprócz katechezy w domu, dzieci, młodzież i dorośli brali udział w katechezach parafialnych, np. z racji przygotowania do przyjęcia sakramentu lub rekolekcji czy misji parafialnych. Ciągłe poszerzanie wiadomości i umacnianie nadziei jest konieczne, aby móc autentycznie cieszyć się radością życia chrześcijańskiego. Rodzice mają prawo i obowiązek wychowywać dzieci po chrześcijańsku w rodzinie oraz współpracować z innymi instytucjami wychowawczymi. Dlatego na podstawie przyjętego przez siebie chrztu i chrztu ich dziecka, będąc włączeni w wielką rodzinę chrześcijańską, jaką jest Kościół, wraz z nim mają wychowywać religijnie dzieci.

Również szkolna katecheza pełni istotną funkcję w rozwoju religijnym młodego człowieka. Poprzez nią katechizowani uczestniczą w ewangelizacyjnej oraz katechetycznej misji Kościoła. Katecheza, włączając się w oddziaływanie wychowawcze szkoły, pomaga uczniom w rozwoju ich człowieczeństwa. Treści poruszane podczas katechezy szkolnej mają pomóc katechizowanym w lepszym poznaniu Jezusa i Królestwa Bożego, Jego wymagań i obietnic zawartych w orędziu ewangelicznym oraz Jego dróg i zobowiązań, jakie nam pozostawił (por. DOK 82). W realizacji swojego zadania

katecheza wykorzystuje dwa środki, tj. przekazywanie orędzia ewangelicznego i doświadczenie życia chrześcijańskiego³². Wiedza religijna zdobywana podczas katechezy jest potrzebna w odpowiedzi na pytania pojawiające się w refleksji nad zgromadzonymi doświadczeniami. Natomiast nadzieja ma wspomagać w życiu codziennym i pomagać w osiągnięciu nieba. Dlatego też wychowanie i kształcenie podczas szkolnej katechezy zakłada rozwijanie umiejętności, sprawności, zainteresowań oraz wyciąganie wniosków i posługiwanie się zdobytymi wiadomościami. Na katechezie uczeń zdobywa wiedzę i przygotowuje się do życia we wspólnocie Kościoła. Dokonuje się to nie tylko przez informację, ale i dzięki aktywności katechizowanych i katechet³³. Dlatego też katecheti powinni zawsze dawać świadectwo wiary, nadziei i miłości oraz ukazywać wartość modlitwy oraz życia sakramentalnego. Muszą uczyć, że wiara nie jest jedynie intelektualnym przyjęciem prawd, ale przede wszystkim podjęciem wezwania ze strony Boga, jest odpowiedzią na dar, wypływającą z odkrycia wartości³⁴. Kształtowanie nadziei, jak stwierdza Jan Paweł II, „z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś dostarcza mu trwałych i głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcania rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem” (TMA 46). W rzeczywistości wiary chrześcijańskiej mamy do czynienia nie tylko z poznaniem, zrozumieniem i przeżywaniem prawdy religijnej, ale również

³¹ K. Wojtyła, *Człowiek drogą kościoła*, Warszawa 1992, s. 111-112.

³² Por. J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 23-26.

³³ Por. A. Binz, *Katecheta: misja, zawód czy powołanie?*, w: *W służbie człowiekowi*, red. Z. Marek, Kraków 1991, s. 89-101.

³⁴ Por. J. Szpet, *Dydaktyka...*, s. 35.

z koniecznością przyjęcia w życiu określonych postaw religijno-moralnych³⁵. Katecheza szkolna ma wprowadzić katechizowanego we wspólnotę Kościoła, dopomóc mu w odszukaniu swojego miejsca i właściwej roli w świecie oraz w osiągnięciu świętości³⁶. Powinna być pomocą do czynnego, świadomego i godnego uczestniczenia katechizowanych w liturgii Kościoła. Nie może ona ograniczać się do wyjaśniania znaczenia obrzędów, lecz ma wychowywać wiernych do modlitwy, dziękczynienia, czynienia pokuty, odmawiania modlitw, do ducha wspólnoty oraz właściwego zrozumienia symboliki. Są to elementy konieczne do prawdziwego życia liturgicznego (por. DCG 25).

Przemiany, jakie zachodzą we współczesnym świecie oddziałują również na rodzinę, skutkiem czego spotyka się ona nieraz z trudnościami w pełnieniu swego posłannictwa, a zwłaszcza w wykonywaniu funkcji religijnego wychowania dzieci i młodzieży³⁷. W takiej sytuacji koniecznym okazuje się świadczenie pomocy rodzinie ze strony duszpasterstwa parafialnego³⁸. W *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* mocno podkreśla się rolę parafii jako „znaczącego miejsca, w którym formuje się i żyje wspólnota chrześcijańska” (DOK 257). W parafii organizuje się modlitewne spotkania dla grup wiekowych. Poza tym jest wspólny udział w nabożeństwach roku liturgicznego, w niedzielnej Mszy świętej. Forma tych spotkań zachęca do uczestnictwa w nich i wymaga aktywności

od uczestników. Celem spotkań jest pomóc dzieciom i młodzieży w odnalezieniu swojego miejsca we wspólnocie Kościoła parafialnego³⁹. Współpraca rodziny z katechezą szkolną i z parafią jest oczywista, gdyż spotkanie z Bogiem prowadzi ku wspólnocie. Parafia rozwija i kształtuje drogę chrześcijańskiej nadziei poprzez współdziałanie w przekazie nauki Chrystusowej przez świeckich i duchownych. W ten sposób zdobyta wiedza religijna pomoże w odnalezieniu odpowiedzi na pytania o nadzieję chrześcijańską i jej sens. Będzie to możliwe, jak wskazuje Benedykt XVI, jeśli człowiek będzie miał „pewność, że na przekór wszelkim niepowodzeniom moje życie osobiste oraz cała historia są pod opieką niezniszczalnej mocy Miłości, i dzięki niej i dla niej mają sens i wartość – tylko taka nadzieja może w tym przypadku dodać jeszcze odwagi, by działać i iść naprzód” (*Spe salvi*, 35). Poprzez współpracę w parafii, a następnie w Kościele powszechnym aktywizuje się wszystkich wierzących do troski o wszystkie wspólnoty, stowarzyszenia czy grupy kościelne. Celem tym działań jest budowanie Ciała Chrystusa i uświadomienie sobie, że w Jezusie Chrystusie wszyscy są dziećmi Bożymi oraz między sobą braćmi. Potrzebne są więc spotkania w parafii, które pomogą wierzącym w stawianiu się wspólnotami żyjącymi wiarą i nadzieją oraz angażującymi się w czynną miłość Kościoła. W budzeniu nadziei jest potrzebna zatem większa opieka pasterska nad rodzinami, młodzieżą i dziećmi. Konieczne są

³⁵ Por. J. Szpet, *Inicjacyjna funkcja katechezy*, „Horyzonty Wiary” 7 (1996) 3, s. 56; M. Finke, *Pedagogika wiary*, Poznań 1996, s. 11.

³⁶ Por. W. Kubik, *Zasadnicze problemy współczesnej dydaktyki w katechezie*, „Ateneum Kapłańskie” 418 (1978) nr 2, s. 233.

³⁷ Por. K. Belch, *Rodzina katolicka a praktyki religijne dzieci*, „Znak” 30 (1978) nr 289-290, s. 940-941.

³⁸ Por. K. Wojtyła, *Formacja rodziców*, „Życie i Myśl” 28 (1978) nr 2, s. 179-180; zob. J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” nr 29, 7 (1996) 3, s. 51.

³⁹ Por. E. Majcher, *Współpraca środowisk katechetycznych w ujęciu katechetki ze szkoły publicznej*, w: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 179-185.

spotkania liturgiczne z nimi i w ich intencjach, przygotowywane specjalnie dla nich konferencje i dni skupienia, odwiedziny pasterskie oraz troska o ich wiarę⁴⁰.

Formacja chrześcijańska w parafii zakłada także współpracę poszczególnych wiernych i małych wspólnot w budowaniu Kościoła. Dlatego też ewangelizacja i katechizacja w parafii powinny uwzględniać wszystkie potrzeby osób, do których są skierowane. Działające na terenie parafii stowarzyszenia, ruchy i grupy pomagają w rozwoju wiary, umożliwiają przedyskutowanie różnych problemów i zrozumienie wielu spraw oraz pogłębienie świadomości religijnej (por. KDWCh 54, DOK 257), kształtują ducha solidarności (por. KDWCh 7) oraz inspirują do apostołstwa (por. OLB 13, DOK 257). W ten sposób nadają misji ewangelicznej treść egzystencjalną. Ojciec Święty Jan Paweł II apeluje, aby duszpasterze zadbali „o tworzenie niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość. Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji, działającymi w łączności ze swoimi pasterzami” (ChL 26). W Kościele olbrzymie znaczenie dla kształtowania nadziei mają grupy apostołskie, wspólnoty i stowarzyszenia, które podejmują pracę w różnych środowiskach. Działają bowiem w szkole, parafii i Kościele. Każda z tych grup, przy pomocy sobie właściwych metod, umożliwia formację

głęboko wszczepioną w doświadczenie życia apostołskiego, a równocześnie daje okazję do wypełniania misji Kościoła wobec świata. Powstające koła zainteresowań, grupy i stowarzyszenie pełnią ważną rolę w procesie uspołecznienia i rozwoju intelektualnego dzieci i młodzieży. Dzięki nim uczniowie mogą rozwijać swoje pasje i sprawność. Stanowią doskonały sposób na współpracę oraz wprowadzenie wartości ewangelicznych w każdy wymiar życia. Zadaniem duszpasterzy i opiekunów jest nauczyć młodych ludzi odpowiedzialności za siebie, za swoje postępowanie i konkretną działalność w wymiarze społecznym⁴¹.

Innym rodzajem kształtowania miłości i nadziei są grupy charytatywne. W świecie, w którym propagowane są zwłaszcza wartości materialne, kult zdrowego i pięknego ciała, należy w młodych ludziach zaszczerpić uniwersalne wartości humanitarne. Praca charytatywna uwrażliwia młodych ludzi na problemy społeczne, uczy poszanowania drugiego człowieka oraz niesienia pomocy innym ludziom. Taka formacja ma również miejsce w wolontariacie, który ukazuje, że choroba i cierpienie są nieodzownymi etapami życia ludzkiego. Dzięki pogłębionej duchowości chrześcijańskiej wolontariusz oraz sami chorzy i cierpiący dostrzegają, że braki materialne, fizyczne i duchowe nie zamykają im drogi do Boga czy życia wiecznego⁴². Wszystkie wspólnoty, które łączy działalność na rzecz drugiego człowieka przypominają, że nadzieję kształtuje się poprzez pomoc potrzebującym. Powstające stowarzyszenia ludzi świeckich, ruchy

⁴⁰ Por. F. Woronowski, *Przewodnik duszpastersko-apostołski. Synteza założeń uczestnictwa w posłanniczej działalności Kościoła*, Lubaczów-Łomża 1985, s. 45-46.

⁴¹ Por. S. Łabendowicz, *Dynamika grup apostołskich w szkolnych kołach zainteresowań*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 55 (2014) nr 3, s. 100-104.

⁴² Por. S. Łabendowicz, *Wychowanie przez wolontariat*, „Biuletyn Katechetyczny” (2013) nr 9, s. 1; tenże, *Apostołat społeczny w katechezie – wolontariat*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 51 (2013) nr 3, s. 36-42.

bądź grupy dzięki praktyce miłości i służbie braciom są znakami prowadzącymi do Boga tych, którzy zbyt daleko oddalili się od Niego lub Boga nie znają. Wzajemne relacje w ramach grup czy ruchów prowadzą do rozważania różnych kwestii religijnych. Szczególnie zaznacza się to u osób, które nie mają już kontaktu ze wspólnotą chrześcijańską. Dlatego istnieje potrzeba, aby różne grupy chrześcijańskie stworzyły warunki do katechezy otwartej na ludzi wątpiących i poszukujących⁴³. Im najbardziej potrzeba nadziei, która płynie z Ewangelii. Dlatego trzeba wskazywać na istnienie zależności między miłością Boga i odpowiedzialnością za ludzi między sobą. Dotyczy to nie tylko ludzi wiary, ale także ludzi, którzy przesłania chrześcijańskiego nie znają. Należy im ukazywać Boga jako źródło nadziei życia doczesnego i wiecznego⁴⁴. W Kościele jest wiele możliwości rozwijania drogi chrześcijańskiej nadziei. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje, że nadzieję „Wyraża się w modlitwie i karmi się nią, szczególnie w modlitwie «Ojcie nasz», streszczającej to wszystko, czego nadzieja pozwala nam pragnąć” (KKK 1820). Innymi drogami rozwoju nadziei są sakramenty, udział we Mszy świętej czy Eucharystii. Jak podkreślał Jan Paweł II, to sam Kościół jest i zawsze powinien być „domem i rodziną dla wszystkich, a szczególnie dla «utrudzonych i obciążonych»” (FC 85).

Dlatego ważne jest, aby katecheci i duszpasterze kształtowali w ochrzczonych odpowiedzialność za siebie i innych wierzących. W katechezie szkolnej i parafialnej należy ukazywać, że realizacja misji zleconej przez Jezusa Chrystusa angażuje ochrzczonych

w głoszenie słowa Bożego, w świadczanie o wierze, nadziei i miłości. To zamieszkanie Ducha Świętego w człowieku uświęca go i prowadzi do szczególnej relacji z Bogiem, która rozszerza się na wszystkie relacje międzyosobowe w sferze rodzinnej i społecznej. Duch Święty pomaga Kościołowi i poszczególnym wierzącym w realizowaniu misji głoszenia nadziei Chrystusowej słowem i postawą życiową. Wszelkie działanie Ducha Świętego zmierza do tego, aby odpowiedź każdego człowieka była taka, jaką udzieliła Maryi. Powinna zatem wyrażać osobistą dojrzałość i pobożność oraz zgodę na wolę Bożą. Każdy człowiek musi być świadomy celu, do którego prowadzi go Duch Święty. Tylko wówczas może być pewien, że osiągnie życie wieczne.

Zakończenie

Bóg – Trójca Święta jest dla chrześcijanina wszystkich czasów źródłem radości, pokoju i nadziei. Dlatego misją Kościoła jest głoszenie nadziei w miłosierdzie Boga, aby w ten sposób dotrzeć do serca i umysłu każdego człowieka. Nadzieja otwiera bowiem serce każdego człowieka i pomaga zrozumieć, że przez Boga jesteśmy zawsze kochani, mimo ograniczeń czy dokonywanych grzechów. Odgrywa ważną rolę w życiu chrześcijanina i jest niezawodna, ponieważ jest oparta na Bogu, Jego miłości, obietnicach i mocy. Pan Bóg wezwał wszystkich ludzi do pokładania w Nim nadziei (por. 1Tes 5,24) i jednocześnie pokazał, że zawsze jest wierny swoim obietnicom. Dlatego Kościół nieustannie prosi Ducha Świętego o pomoc w drodze do szczęścia, które jest

⁴³ Por. D. Muskus, *Szkoła środowiskiem katechetycznym*, Kraków 1999, s. 28-29.

⁴⁴ Por. J. Lewandowski, *W nadziei jesteśmy zbawieni. Komentarz do encykliki Benedykta XVI Spe salvi*, Warszawa 2009, s. 20.

możliwe tylko w Bogu. Dary Ducha Świętego pomagają człowiekowi w pogłębianiu i doskonaleniu wiary, nadziei i miłości. Pielęgnowanie ich wymaga jednak poświęcenia, a jednocześnie zawierzenia się Opatrzności Bożej. Grzesząc, człowiek doznaje licznych rozterek oraz dostrzega swoją ograniczoność i kruchość życia. Dlatego potrzebna jest chrześcijańska nadzieja, która prowadzi „człowieka – pielgrzyma” do poznania Boga i osiągnięcia życia wiecznego w niebie. Tylko nadzieja zakorzeniona w Bogu pozwala człowiekowi przeniknąć poza to, co widzialne i doczesne. W ten sposób chroni człowieka przed złudzeniami i wyborem fałszywych dróg, które zamiast prowadzić go do zbawienia kierują ku pesymizmowi, a często ku całkowitej destrukcji. Dlatego katecheci i duszpasterze powinni często podkreślać, że każdemu chrześcijaninowi potrzebne jest namaszczenie Duchem Świętym oraz życie według Jego natchnień. Zatem ci, którzy pozwolą prowadzić się Duchowi Świętemu muszą być pewni, że spełni się ich pragnienie zbawienia.

Wynika to z tego, że pieczęć i swoje namaszczenie Duchem Świętym, zapoczątkowane w chrzcie i dopełnione w bierzmowaniu, daje pewność, że Bóg jest zawsze przy człowieku i pomaga mu w różnych trudnościach. Dlatego każdy chrześcijanin powinien wiedzieć, że owocność jego życia zależy od przyjęcia daru, jakim jest Duch Święty. Tylko bezgraniczne zawierzenie się Bogu, oddanie się Jezusowi Chrystusowi i działanie pod natchnieniem Ducha Świętego przynosi nadzieję na dobre życie na ziemi i osiągnięcie życia wiecznego w niebie. Katecheci i duszpasterze muszą przypominać, że Duch Święty nie tylko wlewa nadzieję i pomaga podnieść się z licznych upadków i grzechów. W perspektywie tej prawdy Duch Święty jawi się jako Duch Odnawiciel życia ludzkiego, a nadzieja chrześcijańska powinna zawsze wypływać z wiary w Boga i w spełnienie Jego obietnic wobec człowieka i świata. Dlatego też każdy chrześcijanin powinien pielęgnować w sobie nadzieję i za siostrą Faustyną powtarzać: „Jezu, ufam Tobie”.

Ks. dr hab. Stanisław Łabendowicz, prof. KUL – Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

ks. Daniel Natorski

Cywilizacja miłości jako odpowiedź na współczesny kryzys moralny według św. Jana Pawła II

Obecnie toczy się zmaganie o kształt świata, w którym cywilizacja miłości jest podważana przez kulturę śmierci. Jednym z najbardziej odważnych i skutecznych świadków cywilizacji miłości był święty Jan Paweł II, który wielokrotnie

podejmował to zagadnienie w swoich dokumentach i przemówieniach. Papież Polak nie tylko dokonał wnikliwej diagnozy bolączek współczesnego świata, ale też wskazywał drogi wyjścia z dramatycznej sytuacji zagubienia człowieka.